

# Sroka Wojciech: O prawnoautorskich roszczeniach z systemu Content ID na portalu społecznościowym YouTube

*Uniwersytet Jagielloński*

## Wstęp

Prawa autorskie w internecie należą obecnie do jednej z najszybciej rozwijających się dziedzin prawa własności intelektualnej. Spojrzenie sądów na działania twórców staje się coraz bardziej liberalne, przez co współcześnie pojawia się jeszcze więcej problemów związanych z tą tematyką.

Celem mojej pracy było zbadanie roszczeń, wynikających z praw autorskich, na jednym z najpopularniejszych portali społecznościowych YouTube, który umożliwia, zarówno profesjonalistom jak i amatorom, publikowanie na swoim serwisie filmów. Jego użytkownicy od wielu lat naruszają prawa autorskie do czyichś utworów poprzez powielanie ich na własnych kanałach. YouTube natomiast wciąż próbuje stworzyć odpowiedni system, który mógłby pomóc w ochronie dzieł twórców.

Praca skoncentrowana jest na tzw. systemie Content ID, który posiada swoje zalety. Przedstawiłem je na przykładzie teledysku francuskiego disc jockeya PV NOVA do remiksu piosenki „Get Lucky”; ma on jednak również wady - zilustrowałem je min. w oparciu o wykonanie kolędy „Silent Night” przez Adama Manleya w jednym z odcinków videobloga pt. „Adam The Alien”.

Tematem przewodnim mojej pracy było rozpatrzenie na ile system Content ID spełnia swoje funkcje oraz czy zapewnia odpowiednią ochronę autorską twórców oraz użytkowników portalu YouTube. Ponadto zbadałem, czy jego formuła nie narusza prawa do prywatności.

## Sprawa „Viacom International vs. YouTube”

W latach 2007-2014 przed United States District Court for the Southern District of New York toczyła się sprawa „Viacom International vs. YouTube”. Viacom, właścicielka takich stacji telewizyjnych jak MTV czy Comedy Central, złożyła pozew przeciwko YouTube za „masowe naruszenie praw autorskich” oraz zażądała usunięcia filmów rozrywkowych pochodzących z programów telewizyjnych tj. „South Park” (którego wyświetlenia sięgnęły 1,5 miliarda odsłon<sup>360</sup>) czy „The Daily Show with Jon Stewart” i nienaruszania ich praw autorskich w przyszłości. Ponadto wymagała, aby zostało jej wypłacone odszkodowanie w

---

<sup>360</sup> <http://jacekjugusiak.pl/google-vs-viacom-bedzie-miliardowego-odszkodowania/> [dostęp: 20.04.2015 r.].

wysokości 1 miliarda dolarów. Poszczególne filmy zostały obejrzone setki tysięcy razy, a grupa mediowa Viacom twierdziła, że YouTube (jako „host provider”) świadomie umożliwił społeczeństwu na świecie publikowanie zawartości naruszających ich prawa autorskie<sup>361</sup>.

Google argumentowało, że nie powinno odpowiadać za materiały, które wrzucają użytkownicy YouTube'a (w tym wypadku należałoby nazwać ich „content providerami”), ponieważ usuwało nielegalne filmy ze swojego serwisu, kiedy Viacom zgłaszała naruszenie praw<sup>362</sup>. Ponadto Viacom wielokrotnie używała serwisu do własnej promocji. Sprawa trwała przez lata, aż wreszcie na początku 2014 roku niespodziewanie zakończyła się ugodą. Wcześniej nowojorski sąd uzasadniał wyrok na podstawie reguł prawnych z Digital Millennium Copyright Act (w skrócie DMCA). Stwierdził, że dostawca usług elektronicznych nie odpowiada za naruszenie, o które oskarżone zostało Google. YouTube jest serwisem społecznościowym, a to jego użytkownicy naruszali prawa Viacom, wrzucając pirackie filmy<sup>363</sup>. Jednak dlaczego doszło do takiego zakończenia sprawy?

## Czym jest Content ID?

Porozumienie pomiędzy Viacom i Google było następą kroków, jakie YouTube wykonało w kierunku poszerzenia ochrony prawnoautorskiej oraz zatarcia wątpliwości, iż ten portal muzyczny pozwala na nielegalne przesyłanie danych. Wcześniej jednak doszło do wprowadzenia Content ID, który pozwala właścicielom na „rozpoznawanie oraz zarządzanie swoją zawartością”. System działa w ten sposób, że tworzy identyfikator treści dla wysyłanego materiału, a następnie umieszcza go w bazie danych YouTube'a. Kiedy plik zostanie przesłany jest konfrontowany z bazą danych, a następnie – gdy wykryto naruszenie – odznaczony jako naruszający prawa autorskie. Gdy do tego dochodzi, twórca pliku audiowizualnego, posiadający wyłączne prawa do jego istotnej części, może wystąpić z roszczeniem z systemu Content ID<sup>364</sup>. Pozwala mu to na działania jak np.:

- a) wyciszenie dźwięku, który pasuje do jego muzyki
- b) zablokowanie możliwości oglądania filmu
- c) zarabianie na filmie poprzez wyświetlanie w nim reklam
- d) monitorowanie statystyk oglądalności filmu.<sup>365</sup>

---

<sup>361</sup> Viacom International vs. Youtube, [https://www.eff.org/files/2013/11/04/viacom\\_2nd\\_cir\\_opinion.pdf](https://www.eff.org/files/2013/11/04/viacom_2nd_cir_opinion.pdf) [dostęp: 24.04.2015 r.].

<sup>362</sup> Tamże.

<sup>363</sup> Tamże.

<sup>364</sup> <https://support.google.com/youtube/answer/2797370?hl=pl> [dostęp: 24.04.2015 r.].

<sup>365</sup> <https://support.google.com/youtube/answer/2797370?hl=pl> [dostęp: 24.04.2015 r.].

Właściciel filmu może również akceptować naruszanie praw autorskich do jego filmu, jednak zwykle odnosi się do jednej ze wspomnianych wyżej treści.

Natomiast po otrzymaniu zgłoszenia roszczenia z systemu Content ID można:

- a) uznać je
- b) usunąć muzykę bez konieczności usuwania video
- c) użyć innej muzyki, a naruszającą prawa autorskie – usunąć
- d) dokonać podziału należności finansowych, gdy wykonywany cover spełnia wymagane przesłanki
- e) odwołać się od roszczenia<sup>366</sup>

Wyciszenie i monitorowanie statystyk oglądalności występuje najrzadziej, twórcy plików audiowizualnych na YouTube raczej skłaniają się do blokowania oraz zarabiania na filmach poprzez wyświetlanie w nich reklam. Blokowanie jest popularnym działaniem dużych wytwórni muzycznych i filmowych tj. Warner Music, Universal Music, Walt Disney Pictures czy Hollywood Pictures, które walczą o wyświetlenia na własnych kanałach. Powodem jest to, że przychód z reklam na takich kanałach, które mają w sumie większą liczbę wyświetleń, jest stosunkowo wyższy od przychodu na kanałach zwykłych użytkowników. Z kolei zarabianie na filmie poprzez wyświetlanie w nim reklam jest coraz częstszym sposobem osiągnięcia przychodu finansowego przez mniejsze wytwórnie oraz indywidualnych twórców, gdy film został użyty na innym kanale.

## „Get Lucky” przez dekady oraz rozwiązanie sporu pomiędzy Google a Viacom

Przedsięwzięcie, jakiego dokonał francuski disc jockey PV NOVA, może być dobrym przykładem uzyskiwania przychodów z dzieła audiowizualnego na YouTube. Stworzył film oraz remix piosenki *Get Lucky* zespołu Daft Punk na wspomnianym serwisie pt. „Evolution of Get Lucky”, a następnie zaproponował swoim odbiorcom, aby wzięli udział w jego projekcie, mającym na celu stworzenie videoclipu do jego remixu. Mieli oni postępować zgodnie z krokami disc jockeya tj.:

1. wybrać dekadę
2. stworzyć film do wybranej dekady

---

<sup>366</sup> <https://support.google.com/youtube/answer/2797370?hl=pl> [dostęp: 24.04.2015 r.].

3. opublikować na YouTube przed 10 lipca 2013 roku pod tytułem „Projet Evolution of Get Lucky” z podaniem wybranej dekady
4. opublikować na facebooku i go otagować

Oglądającym bardzo spodobał się pomysł i już 5 sierpnia 2013 roku został opublikowany i zmontowany przez PV NOVE videoclip na jego kanale<sup>367</sup>. Przykład wskazuje na to, że użytkownicy świadomie odstąpili od swoich praw autorskich do stworzonych filmów na rzecz francuskiego disc jockeya, który zarabiał na zrealizowanych przez nich clipach filmowych. Wszelki przychód z filmów nawet z kanałów poszczególnych użytkowników przypadał PV NOVIE dzięki systemowi Content ID.

Podobnie było w przypadku sprawy pomiędzy Google i Viacom, która doprowadziła do ugody. Jej treść oficjalnie nie jest znana, jednak wiadomo, iż w spornych filmach doszło do zmiany, polegającej na wprowadzeniu do nich reklam. Oba koncerty wspólnie rozpoczęły pobieranie dochodów. Sprawy gospodarcze i handlowe w tym miejscu pominię, ale warto wiedzieć, że dla Viacom stosunki partnerskie z Google były dość istotne i nie mogła sobie pozwolić na zakończenie współpracy i zaprzestanie korzystania z YouTube'a, który jest jednym z największych portali muzycznych w sieci internetowej. Nieoficjalnie mówi się, że Google sprawę wygrało, ponieważ nie musiało zapłacić ogromnego odszkodowania<sup>368</sup> w wysokości 1 miliarda dolarów.

## **„Viacom International vs. YouTube” a prawo do prywatności w aktach międzynarodowych i krajowych**

Powracając do sprawy Viacom International vs. Youtube chcę przytoczyć jeszcze żądania powoda. Viacom zażądała wtedy „udostępnienia danych użytkowników, kodu źródłowego YouTube i mechanizmów wyszukiwania nielegalnej treści oraz kopii materiałów ze statusem prywatnych i schematu bazy danych systemu reklam”. United States District Court for the Southern District of New York zadecydował, że Google będzie zobowiązane do przedstawienia wyłącznie informacji o użytkownikach, „którzy oglądali nielegalne filmy, oraz jak często to robili. Sprawą zainteresowała się także fundacja Electronic Frontier, która oskarżenia w kierunku giganta z Mountain View określa mianem zamachu na prywatność użytkowników YouTube'a. Warto także wspomnieć, iż obrońcy Google apelowali o nieujawnianie numerów IP użytkowników, argumentując to faktem, iż nie są to ich dane

---

<sup>367</sup> <https://www.youtube.com/watch?v=t4z66VzcvO0> [dostęp: 27.04.2015 r.].

<sup>368</sup> [http://di.com.pl/news/49631,0,Mial\\_byc\\_miliard\\_odszkodowania\\_i\\_co\\_I\\_nic\\_Viacom\\_konczy\\_spor\\_o\\_YouTube.html](http://di.com.pl/news/49631,0,Mial_byc_miliard_odszkodowania_i_co_I_nic_Viacom_konczy_spor_o_YouTube.html) [dostęp: 27.04.2015 r.].

osobowe. Apelacja ta została jednak odrzucona przez Sąd Federalny”<sup>369</sup>. Działania antypirackie w tym wypadku stały się, moim zdaniem, zbyt szerokie, co prowadzi do wniosku, że system Content ID narusza anonimowość czy bezpieczeństwo teleinformatyczne w internecie.

W Polsce prawo do prywatności zostało przedstawione już w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawach i międzynarodowych aktach prawnych jako podstawowe prawo człowieka. W Rozdziale II o podstawowych wolnościach, prawach i obowiązkach człowieka i obywatela można zwrócić uwagę min. na:

Art. 47. Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym.<sup>370</sup>

Art. 51. 1. Nikt nie może być obowiązany inaczej niż na podstawie ustawy do ujawniania informacji dotyczących jego osoby.

2. Władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym.<sup>371</sup>

Z kolei początkowe przepisy ustawy o ochronie danych osobowych stanowią:

Art. 1. 1. Każdy ma prawo do ochrony dotyczących go danych osobowych.

2. Przetwarzanie danych osobowych może mieć miejsce ze względu na dobro polityczne, dobro osoby, której dane dotyczą, lub dobro osób trzecich w zakresie i trybie określonym ustawą.<sup>372</sup>

Warto również zwrócić uwagę na postanowienia art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, zatytułowany „Prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego”, który w pewnym stopniu pokrywa się z regułami wyrażonymi w polskiej Konstytucji.

Art. 8. 1. Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji.

2. Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa, z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w

---

<sup>369</sup> <http://www.dobreprogramy.pl/Google-vs-Viacom-Spor-o-filmy-w-YouTube,News,8628.html> [dostęp: 28.04.2015 r.].

<sup>370</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 IV 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. nr 78 poz. 483).

<sup>371</sup> Tamże.

<sup>372</sup> Ustawa o ochronie danych osobowych z dnia 29 VIII 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 133 poz. 883).

demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób.<sup>373</sup>

Przepisy o prywatności można znaleźć również w art. 17 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Stosownie do niego również obywatele amerykańscy mogą domagać się ochrony:

Art. 17 1. Nikt nie może być narażony na samowolną lub bezprawną ingerencję w jego życie prywatne, rodzinne, dom czy korespondencję ani też na bezprawne zamachy na jego cześć i dobre imię.

2. Każdy ma prawo do ochrony prawnej przed tego rodzaju ingerencjami i zamachami.

Po zapoznaniu się z powyższymi regulacjami można zadać sobie pytanie: czy w przypadku sprawy pomiędzy Viacom a YouTube'em była konieczna ingerencja sądu w dane użytkowników, którzy oglądali nielegalne filmy publikowane przez kogoś zupełnie innego? Moim zdaniem działanie sądu było zbyt szerokie. Co więcej, system Content ID jest wciąż na tyle niedoskonały, że często wyłapuje treści, które zgodnie z regulacjami prawnymi powinien potraktować jako dozwolony użytek. Wynika z tego, że ochrona w sieciach teleinformatycznych jest niezwykle problematyczna.

## „January Massacre”

W 2009 roku, kiedy system Content ID dopiero stawiał pierwsze kroki na YouTube, wystąpiło wiele naruszeń prywatności. Dochodziło do blokowania oraz usuwania setek tysięcy filmów. Działo się tak dlatego, że system wykrywał potencjalne zagrożenie dla wielkich wytwórni tj. Warner Group czy Universal Music Group oraz grupom mediowym tj. na przykład Viacom International. Najczęściej okazywało się, że filmy audiowideo w ogóle nie zagrażały wielkim koncernom, ani nie naruszały ich praw autorskich, jednak wciąż dochodziło do występowania z roszczeniami z systemu Content ID.

Media określiły masowe usuwanie filmów przez YouTube'a jako „January Fair Use Massacre” (przyp. aut.: Masakra Styczniowa Dozwolonego Użytku)<sup>374</sup>. Wiele użytkowników zostało potraktowanych w ten sposób, że usuwano ich filmy z coverami utworów muzycznych śpiewanych w oryginale przez piosenkarzy światowego formatu. Nawet utwory

---

<sup>373</sup> Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61 poz. 284).

<sup>374</sup> <https://www.eff.org/deeplinks/2009/01/youtubes-january-fair-use-massacre> [dostęp: 28.04.2015 r.].

śpiewane „a capella” (pomijam fakt, w którym użytkownicy używali bez licencji utworów instrumentalnych jako podkładu muzycznego) były poddane takim działaniom, ponieważ system Content ID wykrywał powiązanie z treściami wielkich wytwórni jak np. Warner Music, które natychmiast żądały usunięcia filmu. Moim zdaniem dochodzi w tym wypadku do zbyt szerokiej kontroli, stępującej na granicy cenzury, co wskazuje na wielką wadę systemu, który miał pomóc w ochronie prawnoautorskiej użytkowników YouTube'a.

Występowały również sytuacje, kiedy użytkownicy dokonywali „uploadu” filmów, zaznaczając że mają być to prywatne filmy na ich kanałach. Dochodziło więc do sytuacji, w której system Content ID nieudolnie konfrontował się z instytucją dozwolonego użytku prywatnego. Zdaniem J. Barty i R. Markiewicza „twierdzenia, że użytek osobisty nie obejmuje kopii elektronicznych albo że kopiowanie do użytku osobistego nie odnosi się do utrwalania utworu na nośniku informacji z powodu «nieosobistego i mechanicznego charakteru» takiego utrwalenia”<sup>375</sup> są bezzasadne. W przypadku ujęcia z art. 23 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych można wyłącznie skoncentrować się na przypadkach, gdy udostępnianie utworów jest sprzeczne z prawem<sup>376</sup>. Wyraźnie zostało zaznaczone w art. 23 ust. 1, że „bez zezwolenia twórcy wolno nieodpłatnie korzystać z już rozpowszechnionego utworu w zakresie własnego użytku osobistego”<sup>377</sup>.

Należy jednak zaznaczyć, że w przypadku umieszczenia (czyli „de facto” zapisania) na serwerze internetowym, który jest dostępny powszechnie, „na stronie WWW («World Wide Web») lub przedstawiony w ramach forum dyskusyjnego «Chat Forum» albo «Bulletin Board», wówczas można zasadnie bronić poglądu, iż spełnione zostały wszystkie przesłanki «rozpowszechnienia» utworu; utwór bowiem zostaje udostępniony «w sposób» publiczny”<sup>378</sup>. Mówiąc o udostępnieniu J. Barta, R. Markiewicz i A. Matlak bronią poglądu, wskazując na „sytuację, w której osoby trzecie mają możliwość zapoznania się z utworem”<sup>379</sup>. Zarazem podkreślają, że obojętne jest w jaki sposób do tego dojdzie<sup>380</sup>.

Pomimo zliberalizowanych poglądów wyrażonych w piśmiennictwie, należy jednak zgodzić się z P. Podreckim i zaznaczyć, że „zapis cyfrowy umożliwia wykonanie kopii utworu bardzo niskim kosztem, a przy tym nieróżniących się jakością od «oryginału»”<sup>381</sup>.

---

<sup>375</sup> J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie*, Warszawa 2013, s. 356.

<sup>376</sup> Tamże.

<sup>377</sup> Ustawa z dnia 4 II 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.).

<sup>378</sup> J. Barta, R. Markiewicz, Andrzej Matlak, *Prawo autorskie w społeczeństwie informacyjnym*, [w:] J. Barta (red.), *System Prawa Prywatnego. Prawo autorskie*, Warszawa 2013, s. 1108.

<sup>379</sup> Tamże, s. 1109.

<sup>380</sup> Tamże.

<sup>381</sup> P. Podrecki, *Prawo internetu*, Warszawa 2007, s. 364.

Stwarza to, szczególnie w przypadku instytucji dozwolonego użytku prywatnego, istotne zagrożenie interesów prawnoautorskich. Wysoka jakość kopii oraz niezwykle szybka możliwość wykonywania i gromadzenia ich spowodowała, że „przedsiębrane są w niektórych krajach kroki w kierunku ograniczenia użytku osobistego ze względu na nowoczesne techniki”<sup>382</sup>. Proponuje się m.in. odstąpienie od regulacji gdzie licencja na użytek prywatny nie byłaby dopuszczalna dla digitalnych kopii w zapisie cyfrowym albo umożliwienie wyłącznie kopiowanie w celach prywatnych, „przy którym przedmiotem multiplikacji jest legalny egzemplarz”<sup>383</sup>.

## „Adam the Alien” i wnioski

Cztery lata później, pod koniec 2013 roku, można stwierdzić, że system Content ID jednak wciąż kuleje. Świadczyć może o tym wykonanie kolędy „Silent Night”, utworu z 1818 roku stanowiącego domenę publiczną, śpiewanej przez Adama Manleya, prowadzącego na YouTube videobloga pt. „Adam The Alien”<sup>384</sup>. Kiedy 22 grudnia 2013 roku Adam opublikował film, gdzie wykonywał tę kolędę „a capella”, nie używając żadnego podkładu instrumentalnego, otrzymał paradoksalną informację mówiącą, iż naruszył prawa autorskie BMG, Warner/Chapell oraz Universal Music Publishing Group<sup>385</sup>.

Adam ze swojej pracy czerpie przychody finansowe i ostatecznie sprawę wyjaśnił, jednak na tym przykładzie można wyraźnie zauważyć, że wciąż ulepszany system Content ID stworzony przez YouTube'a, mający na celu ochronę praw autorskich, powoduje że dochodzi do coraz większej ilości naruszeń, nie tylko na płaszczyźnie prawnoautorskiej. Obecnie faworyzuje wielkie wytwórnie, natomiast wciąż zapomina o niezależnych użytkownikach tego popularnego serwisu.

Zdaję sobie sprawę, że prawo internetu oraz prawo systemów teleinformatycznych zajmujące się plikami zdigitalizowanymi rozwija się niezwykle szybko, jednakże równie szybko powinien się rozwijać system na YouTube chroniący nie tylko prawo autorskie lecz również podstawowe wolności człowieka i obywatela.

## Bibliografia:

1. Barta J., Markiewicz R., *Prawo autorskie*, Warszawa 2013.

---

<sup>382</sup> J. Barta, R. Markiewicz, A. Matlak, *Prawo autorskie w...*, jw., s. 1116.

<sup>383</sup> J. Barta, R. Markiewicz, A. Matlak, *Prawo autorskie w...*, jw., s. 1117.

<sup>384</sup> <https://www.youtube.com/user/AdamTheAlien/> [dostęp: 28.04.2015 r.].

<sup>385</sup> <http://adamthealien.com/2013/12/youtubes-content-id-system-brings-humbug-to-the-holidays/> [dostęp: 28.04.2015 r.].



2. Barta J., Markiewicz R., Matlak A., *Prawo autorskie w społeczeństwie informacyjnym*, [w:] J. Barta (red.), *System Prawa Prywatnego. Prawo autorskie*, Warszawa 2013.
3. Podrecki P. (red.), *Prawo internetu*, Warszawa 2007.

## Akty prawne:

1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 IV 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. nr 78, poz. 483).
2. Ustawa z dnia 4 II 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.).
3. Ustawa o ochronie danych osobowych z dnia 29 VIII 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 133, poz. 883).
4. Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284).

## Źródła internetowe:

1. <http://jacekjagusiak.pl/google-vs-viacom-bedzie-miliardowego-odszkodowania/> [dostęp: 20.04.2015 r.].
2. Viacom International vs. Youtube, [https://www.eff.org/files/2013/11/04/viacom\\_2nd\\_cir\\_opinion.pdf](https://www.eff.org/files/2013/11/04/viacom_2nd_cir_opinion.pdf) [dostęp: 24.04.2015 r.].
3. <https://support.google.com/youtube/answer/2797370?hl=pl> [dostęp: 24.04.2015 r.].
4. <https://www.youtube.com/watch?v=t4z66VzcvO0> [dostęp: 27.04.2015 r.].
5. [http://di.com.pl/news/49631,0,Mial\\_byc\\_miliard\\_odszkodowania\\_i\\_co\\_I\\_nic\\_Viacom\\_konczy\\_spor\\_o\\_YouTube.html](http://di.com.pl/news/49631,0,Mial_byc_miliard_odszkodowania_i_co_I_nic_Viacom_konczy_spor_o_YouTube.html) [dostęp: 27.04.2015 r.].
6. <http://www.dobreprogramy.pl/Google-vs-Viacom-Spor-o-filmy-w-YouTube,News,8628.html> [dostęp: 28.04.2015 r.].
7. Europejska Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności
8. <https://www.eff.org/deeplinks/2009/01/youtubes-january-fair-use-massacre> [dostęp: 28.04.2015 r.].
9. <https://www.youtube.com/user/AdamTheAlien/> [dostęp: 28.04.2015 r.].
10. <http://adamthealien.com/2013/12/youtubes-content-id-system-brings-humbug-to-the-holidays/> [dostęp: 28.04.2015 r.].